

Informacja i komentarz Zarządu Centrum Zrównoważonego Rozwoju

W dniu 14.01.2010r. odbyło się spotkanie w gminie Lutomiersk przedstawiciele miast i gmin, na terenach których mają być wykonane badania dotyczące struktur podziemnych nadających się do składowania dwutlenku węgla.

Spotkanie zorganizowane zostało przez gminę Lutomiersk na wniosek PGE Elektrownia Bełchatów – wnioskodawca projektu CCS – zainteresowana składowaniem CO₂. Uczestnikami spotkania byli również oprócz w/w PIG (Państwowy Instytut Geologiczny) – prawdopodobnie autor jakiegoś opracowania (np. projektu) lub opinii dotyczącej oddziaływania na środowisko oraz Geofizyka Toruń Sp. z o.o. (grupa PGNiG) – wykonawca prac geologicznych (badań). Zgodnie z oświadczeniem kierownika projektu CCS z Bełchatowa, spotkanie odbyło się w ramach konsultacji społecznych projektu.

Istota sprawy:

W dniu 2 października 2009r. Minister Środowiska wydał decyzję na wniosek PGE Elektrownia Bełchatów S.A. zatwierdzającą „Projekt prac geologicznych dla rozpoznania struktury Lutomiersk – Tuszyn pod kątem jej przydatności do składowania dwutlenku węgla”. Struktura, o której mowa w projekcie obejmuje tereny miast:

Łódź, Konstantynów Łódzki, Pabianice, Zgierz

oraz gmin i miast – gmin:

Aleksandrów Łódzki, Rzgów, Tuszyn, Konstantynów Łódzki, Dalików, Pabianice, Dłutów, Dobroń, Lutomiersk, Ksawerów, Wodzierady, Czarnocin, Moszczenica, Grabica, Drużbice, Bełchatów. (ok. 3/4 województwa łódzkiego)

Na w/w spotkaniu PGE, PIG oraz Geofizyka Toruń, przedstawili prezentacje w celu przekonania przedstawiciele gmin o potrzebie zatłaczania CO₂ i braku zagrożeń dla terenów gdzie będą prowadzone badania oraz tam, gdzie będzie zatłaczane CO₂.

Argumenty główne tych prezentacji to:

1. Zgodność projektu CCS z programem klimatycznym UE 3 x 20
2. CO₂ występuje w przyrodzie, gaz ten nie jest niebezpieczny dla organizmów żywych
3. Brak innych technologii ograniczenia emisji CO₂
4. Zatwierdzone już do składowania wytypowane przez (prawdopodobnie PIG) ekspertów, głębokie pokłady jurajskich formacji solankowych
5. Składowanie CO₂ na obszarach wytypowanych nie spowoduje strat geologicznych
6. Składowanie w przewidzianych obszarach nie spowoduje strat gospodarczych, ponieważ te obszary są ubogie w zasoby naturalne
7. Gminy powinny konkurować o to, gdzie będzie prowadzony projekt zatłaczania ze względu na dużą atrakcyjność turystyczną posiadania na swoim terenie części takiej instalacji (rurociągi i odwierty zatłaczające).

Po prezentacji w ramach dyskusji, przedstawiciele gminy Zgierz i stowarzyszenia Centrum Zrównoważonego Rozwoju zwrócili uwagę na zagrożenia wynikające z badań, jako etapu wstępnego realizacji projektu CCS prowadzonego przez PGE z udziałem PIG i Geofizyki Toruń.

Zagrożenia i wątpliwości:

1. Kto jest prawdziwym beneficjentem projektu CCS, jeśli środki z UE (180 mln euro) ma otrzymać wykonawca (czy wyłoniony w drodze przetargu?) – firma ALSTOM,

a dla PGE rozpoczęty został w MS proces prywatyzacji, a kto pokryje pozostałe 420 mln euro na jego realizację?, zanim PGE zostanie sprywatyzowane.

2. Zgodność projektu CCS z programem klimatyczno – energetycznym 3x20 jest pozorna. Obniżając emisję CO₂ do powietrza (zatłaczając go do ziemi) nie zmniejsza się produkcję CO₂ lecz ją zwiększa.
Projekt CCS obniży sprawność elektrowni węgla brunatnego z 38% do 28% (informacja od kierownika zespołu projektowego). W celu wyprodukowania tej samej ilości energii elektrycznej, elektrownia zwiększy wydobycie węgla brunatnego (nieodnawialnego źródła energii), tym samym zwiększy produkcję CO₂ o $10/38 \times 100\% = 26,3\%$
Jest to w oczywistej sprzeczności z dwoma elementami pakietu 3 x 20 – ograniczenia emisji CO₂ o 20% oraz zwiększenia udziału odnawialnych źródeł energii o 20%.
Projekt jest przeciwny założeniom pakietu 3 x 20.
3. Zakładając że nakłady inwestycyjne pokryje UE (całość projektu ma kosztować 600 mln euro, z czego 180 mln euro przyznała UE), nakłady te oraz koszty zmniejszenia efektywności elektrowni i koszty eksploatacji instalacji CCS będą musieli ponieść końcowi odbiorcy energii (płatnicy) w wys. ok. 30% większej od ceny obecnej.
4. Gazem wtłaczanym do ziemi nie jest czysty CO₂, tylko częściowo oczyszczane spaliny. Znajdują się w nich substancje szkodliwe dla organizmów żywych lub takie, które łącząc się (w ziemi) z innymi związkami, tworzą takie substancje.
Przewidywana skala projektu co do ilości zatłaczanych spalin jak i miejsca ich zatłaczania nie miała i nie ma odpowiednika w świecie i nie może być uznana za potencjalnie bezpieczną.
Werbalne zapewnienia ekspertów, ich modele matematyczne, nie mogą mieć tu zastosowania.
Fakt, że spaliny zatłaczane w głębokie pokłady solanek (nie zbadane co do przydatności dla ludzi) będą miały zdolność rozprężania z 2,8 m³ do 1000 m³ można porównać do gromadzenia co sekundę jednej miny przeciwczołgowej w ziemi przez 40 lat, z nadzieją, że nie wybuchną nigdy.
5. Informacja PIG o braku zasobów naturalnych na obszarach przewidzianych do składowania spalin, jest (celowo?) nieprawdziwa.
Na obszarach tych występują:
 - a) główne strategiczne zbiorniki wody pitnej (czwartorzęd, kreda, jura)
 - b) zasoby gazu (region kutnowski ok. 500 mld m³, t.j. na ok. 50 lat zaopatrzenia Polski)
 - c) zasoby geotermalne (kreda, jura, dolny perm) o odnawialnym i dostępnym potencjale energetycznym przekraczającym zapotrzebowanie na energię Polski (ponad 4200 PJ/rok)
 - d) inne zasoby naturalne jak solanki i sól kamienna, węgiel brunatny, torfy, zasoby przyrodnicze (pomniki przyrody, źródłiska, doliny rzeczne, uroczyska itp.), zasoby dziedzictwa kulturowego.
6. Obszary objęte projektem CCS w momencie rozpoczęcie prac badawczych (zarówno wiertniczych jak i sejsmicznych) otrzymują status obszarów użytkowania górniczego, który:
 - a) zostaje wyłączony ze wszystkich planów rozwojowych gmin

- b) na którym może być wstrzymana produkcja rolna i leśna
 - c) z którego można wywłaszczyć każdego posiadacza nieruchomości (działki, pola, domu, zakładu) bez protestu, w literze ważnego przedsięwzięcia gospodarczego (ostatnie zmiany w ustawie o działalności gospodarczej już weszły w życie)
7. Atrakcyjność turystyczna lokalizacji instalacji CCS (rury 1,5 m pod ziemią i rury do środka ziemi) jest wątpliwa.
Ta instalacja niszczy potencjał turystyczny gmin wyłączając atrakcyjne tereny turystyczne województwa łódzkiego dla zatłaczania spalin. Dotyczy to zwłaszcza solanek i wód termalnych, które występują na całym obszarze planowanym do objęcia projektem.
8. Informacja PGE, że:
„jest to jedyna technologia redukcji emisji CO₂ możliwa do stosowania”, jest nieprawdziwa. Jest wiele metod unikania produkcji i zmniejszania ilości CO₂ lub gospodarczego wykorzystania CO₂ możliwych do wdrożenia jako innowacyjne rozwiązania przez PGE. PGE zachowuje się jak monopolista trwający przy swojej, najbardziej archaicznej, uciążliwej środowiskowo i najdroższej (wliczając koszty zewnętrzne) technologii spalania węgla brunatnego często gorszego energetycznie od odpadów. Wskazaniem dla PGE jest np. zmiana produkcji energetycznej z ogromnych zasobów geotermalnych, które ma pod kopalnią odkrywkową.
9. Informacja, że PGE produkuje 20% energii elektrycznej w Polsce wygląda miernie w porównaniu z informacją PAP z dn. 13. 01.2010r., że wnioski zgłoszone do zakładów energetycznych na moce z elektrowni wiatrowych przekroczyły 50 tys. MW (wszystkie elektrownie w Polsce mają 34 tys. MW mocy), oprócz tego 12,5 tys. MW (kilkakrotnie więcej niż PGE) mają już zatwierdzone warunki przyłączenia.
Elektrownie geotermalne w Polsce mogą wytwarzać ok. 50 tys. MW energii elektrycznej i mogą być lokalizowane właśnie na terenach zatłaczania spalin z Bełchatowa, co jest celem projektu CCS.

Komentarz:

W warunkach polskich zasobów odnawialnych i możliwości zastosowania innych technologii, nie sankcjonujących technologii powodujących wzrost cen energii i potężnych zagrożeń dla środowiska, należy zrezygnować z technologii CCS na rzecz wsparcia technologii obiektywnie lepszych społecznie, ekonomicznie i środowiskowo.

Możliwe scenariusze:

Jeżeli wejdzie w życie nowe prawo geologiczne i górnicze, a z informacji posiadanych przez autorów tego tekstu legislacja wchodzi w ostatnią fazę i niewiele poprawek ustanowiono w stosunku do tekstu z pierwszego czytania ustawy, to wszystkie zasoby z obszaru objętego badaniami staną się własnością tego, który uzyska koncesję na górnicze wykorzystanie utworów do zatłaczania spalin, czyli PGE. Pozostałe zasoby np. gazu ziemnego, węgla brunatnego itp. będą złożami towarzyszącymi, podanymi na tacy przyszłemu właścicielowi PGE (np. Vattenval, EON, RWE, Dalkia, Eolia, CEZ, firmy amerykańskie np. Chevron itp.). Rozpoczęcie prac badawczych, na etapie których przeprowadzono konsultacje społeczne otwiera furtkę do pozyskania koncesji na zatłaczanie spalin oraz dowolną eksploatację

wszystkich pozostałych zasobów, bez możliwości sprzeciwu samorządów, obywateli i organizacji pozarządowych.

Obszar $\frac{3}{4}$ województwa łódzkiego może zostać wyłączony spod możliwości jakiegokolwiek rozwoju, w tym możliwości pozyskiwania energii z wiatru – nie będzie można uzyskać pozwolenia na budowę dla wiatraków, energii z geotermii z takich samych powodów. Przy potencjalnie możliwych wyciekach czy wybuchach podziemnych, teren ten może zostać bezpowrotnie zniszczony samowypływami np. kwasu siarkowego, azotowego, zanieczyszczonych solanek, siarkowodoru i innych substancji, w zależności od budowy zbiornika do którego zatłaczane będą spaliny.

Jeżeli nawet okaże się wkrótce, że trzęsienie ziemi w okolicach Bełchatowa nie ma nic wspólnego z rozpoczęciem przez PGE projektu CCS, to scenariusz kolejnych trzęsień na skutek wtłaczania pod ziemię ogromnych ilości sprężonych spalin jest bardzo prawdopodobny.

Żadna z prezentacji projektu CCS nie opisuje wskaźników finansowych i ekonomicznych przedsięwzięcia oraz efektów społecznych, ekonomicznych i środowiskowych.